Marcin Lutomierski

Czterdzieści lat bez „Wiadomości"

Najważniejsze i najciekawsze są jego felietony podpisywane jako Silva. Szczególnie w tej formule, w tej rubryce, dał się poznać jako błyskotliwy, pełen wysublimowanego humoru i ironii autor, miłośnik drobiazgów i osobliwości.

W 1924 r. zaczęły ukazywać się założone i redagowane przez Mieczysława Grydzewskiego „Wiadomości Literackie", które stały się jednym z najbardziej opiniotwórczych tygodników społeczno-kulturalnych międzywojennej Polski. Świadomy i celowy eklektyzm programu czasopisma, jak również aktualność tematyki i interesujący sposób jej prezentowania przez cenionych poetów, prozaików, publicystów, reportażystów i dziennikarzy, przyczyniały się do sukcesów czytelniczych tygodnika. Zasadnicze cele „Wiadomości Literackich" przedstawił redaktor w pierwszym numerze, deklarując: „Grono nasze stawia sobie przede wszystkim cele informacyjne. Chce przyczynić się w miarę możności do nawiązania zerwanego od dawna kontaktu ze sztuką i kulturą europejską" (1924, nr 1, s. 11). Dzięki otwarciu na świat literacki tygodnik nie tylko informował, ale też kształtował opinie i mody oraz łączył literaturę z innymi dziedzinami życia aż do wybuchu II wojny światowej.

„Wiadomości Literackie" publikowały utwory słynnych wówczas poetów, zwłaszcza z kręgu Skamandra (m.in. Zuzanny Ginczanki, Jarosława Iwaszkiewicza, Jana Lechonia, Antoniego Słonimskiego, Juliana Tuwima, Kazimierza Wierzyńskiego). Ponadto na łamach tygodnika dyskutowano o zagadnieniach kulturowych (np. romantyzmie), etnicznych (np. mniejszości żydowskiej) czy społeczno-obyczajowych (np. świadomym macierzyństwie, liberalizmie vs konserwatyzmie). Z pismem współpracowali tak znani autorzy, jak m.in. Karol Irzykowski, Irena Krzywicka, Tadeusz Żeleński.

Na obczyźnie

Mieczysław Grydzewski opuścił Polskę jako uchodźca we wrześniu 1939 r., a następnie przez Rumunię i Włochy przedostał się do Paryża. Tam wznowił prace redakcyjne nad tygodnikiem, który pod nowym tytułem „Wiadomości Polskie, Polityczne i Literackie" ukazywał się (w Paryżu, a potem w Londynie) do lutego 1944 r., kiedy został zamknięty w wyniku decyzji władz brytyjskich. Niestrudzony redaktor postanowił wówczas wydawać serie almanachów, które de facto zastępowały tygodnik. W kwietniu 1946 r. Grydzewski zaczął wydawać w Londynie „Wiadomości", tzw. bezprzymiotnikowe, stanowiące kontynuację przedwojennych „Wiadomości Literackich" oraz wojennych „Wiadomości Polskich…".

„Wiadomości" były czytane w skupiskach polskiej emigracji na całym świecie. Emigracyjny pisarz i bibliograf Jan Kowalik nazwał je „warsztatem, szkołą i rozgłośnią radiową dla licznego zastępu poetów, pisarzy i publicystów, tworzących poza Krajem […], katedrą historii kultury polskiej – nieistniejącą na żadnym z uniwersytetów krajowych – gdzie od lat, regularnie co tydzień odbywają się wykłady grona dobranych specjalistów" (*Czasopiśmiennictwo*, w: *Literatura polska na Obczyźnie 1940–1960. Praca zbiorowa wydana staraniem Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie*, red. T. Terlecki, t. II, Londyn 1965, s. 520). Tygodnik reprezentował stanowisko antykomunistyczne, niepodległościowe i tradycjonalistyczne, próbując jednocześnie zachować eklektyzm poglądów. Grydzewski skupił wokół „Wiadomości" szerokie grono emigracyjnych humanistów, piszących przede wszystkim z myślą o Polakach pozostających na obczyźnie, m.in. Stanisława Balińskiego, Zofię Bohdanowiczową, Marię Danilewiczową, Mieczysława Giergielewicza, Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, Jana Lechonia, Józefa Mackiewicza, Tadeusza Nowakowskiego, Zygmunta Nowakowskiego, Zofię Romanowiczową, Tymona Terleckiego, Wiktora Weintrauba, Ignacego Wieniewskiego i wielu innych, bardziej lub mniej znanych autorów.

Legendarny redaktor

Mieczysław Grydzewski zmarł w Londynie w 1970 r. Po jego śmierci redaktorem „Wiadomości" został Michał Chmielowiec, a następnie Stefania Kossowska, która z przyczyn ekonomicz-


WIADOMOŚCI
POLISH EMIGRE WEEKLY
67 Great Russell Street, London, W.C.1.B 3BS
Tel. 01 - 242 3644

Jeden z adresów redakcji „Wiadomości"


Wiadomości Polskie
LES NOUVELLES POLONAISES
HEBDOMADAIRE
POLITYCZNE I LITERACKIE
TYGODNIK
CENA PRENUMERATY
KSAWERY PRUSZYŃSKI
LITERATURA EMIGRACJI WALCZĄCEJ
Prognoz dość możność wypowiedzenia się jak największej ilości pisarzy, przebywających na emigracji, «Wiadomości Polskie» wydają nr. 1 w zwiększonej objętości. Normalny numer «Wiadomości» liczyć będzie 6-8 stron druku. Nr. 2 «Wiadomości» ukaże się dn. 16. nr. 3—dn. 26 marca, potem pismo będzie wychodziło co wtorek.
L'ORDRE RÈGNE A VARSOVIE

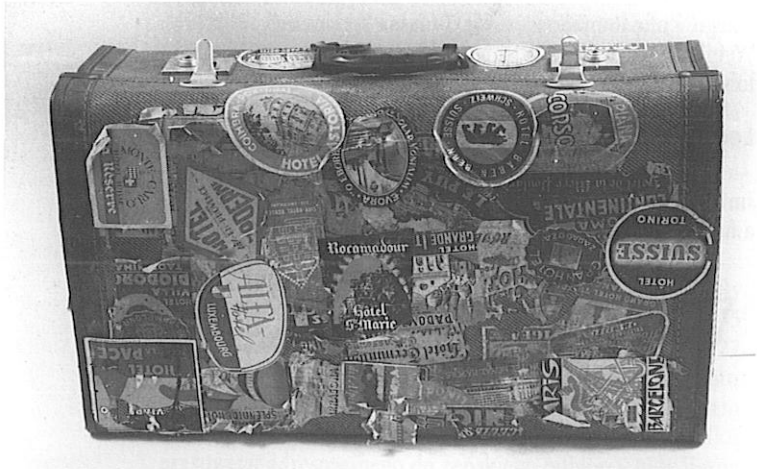
„Wiadomości Polskie, Polityczne i Literackie"


WIADOMOŚCI
TYGODNIK
STEFANIA ZAHORSKA
MAGIA SŁÓW
ZYGMUNT NOWAKOWSKI
„A TO POLSKA WŁAŚNIE"
STANISŁAW STROŃSKI
W KRAKOWIE 1910-1950
Cisza po zrywie
TYMON TERLECKI
Emigracja polska: wczoraj i dziś

Pierwszy numer powojennych „Wiadomości"

nych w 1981 r. podjęła decyzję o zamknięciu „Wiadomości". Zarówno następcy Grydzewskiego, jak i współpracujący z nim autorzy napisali o swoim redaktorze wiele wspomnień. Część z nich ukazała się na łamach tygodnika, w tomie *Książka o Grydzewskim* (red. Tymon Terlecki, Londyn 1971) oraz w pracy *Wiadomości i okolice* (red. Mirosław Supruniuk, Toruń 1995–1996). Powstało również sporo artykułów i kilka książek o „Wiadomościach" (w różnych „wcieleniach"), a jednak na temat legendarnego redaktora nie powiedziano jeszcze wielu rzeczy. Za mało wiedzieliśmy o Grydzewskim jako autorze felietonów publikowanych w emigracyjnych numerach czasopisma, mimo że pod koniec XX wieku Jerzy B. Wójcik wydał interesujący wybór tekstów z rubryki *Silva rerum* (Gorzów Wielkopolski 1994).

Po dwudziestu latach ukazała się nowa, znacznie rozszerzona edycja felietonów redaktora „Wiadomości", opracowana przez Jerzego B. Wójcika i Mirosława A. Supruniuka. Nowe wydanie *Silva rerum* obejmuje bardzo obszerny i reprezentacyjny wybór felietonów z lat 1948–1969 z cennym poznawczo esejem Mirosława A. Supruniuka pt. *Mieczysław Grydzewski – herbu Zerwikaptur. Najpokorniejszy sługa literatury.* Ten fragment książki jest jak dotąd najpełniejszym opracowaniem na temat redaktora „Wiadomości" i z powodzeniem mógłby stać się osobną, samodzielną publikacją.



Walizka podróżna Mieczysława Grydzewskiego

Mieczysław Grydzewski pisał teksty do różnych działów swojego (i nie tylko) pisma: *Silva rerum*, *Polonica*, *Kronika*, *Książki nadesłane*. Jednak najważniejsze i najciekawsze są jego felietony podpisywane jako Silva. Szczególnie w tej formule, w tej rubryce, dał się poznać jako błyskotliwy, pełen wysublimowanego humoru i ironii autor, miłośnik drobiazgów i osobliwości. Felietony Silvy, pozostającego rzekomo w bliskich kontaktach z redaktorem (jak to dla zmylenia czytelnika niejednokrotnie powtarzał Grydzewski), dostarczały sporej liczby interesujących i różnorodnych drobiazgów o tematyce historycznej, literackiej i edytorskiej. Treści działu *Silva rerum* były owocem żmudnych poszukiwań autora prowadzonych w czytelni British Museum. Na temat kulis jego warsztatu pracy krążyło wiele anegdot, część z nich została utrwalona na łamach „Wiadomości" (jeszcze za życia redaktora), a inne w tomach wspomnieniowych. Jeden z licznych anegdotycznych obrazków ukazuje Grydzewskiego, który tuż po otwarciu biblioteki – jak wspominała Stefania Kossowska – pierwszy biegnie na dziedziniec i dopada swego stałego miejsca. Ruchem zmechanizowanym przez lata praktyki, błyskawicznie zastawia książkami miejsce koło siebie, że niby zajęte, i tak zabezpieczywszy sobie spokój z obu stron, na długie godziny – których liczba na pewno nie spotkałaby się z uznaniem pierwszego bibliotekarza – zanurza się w niezgłębione uroki „silva rerum". Istniała też legenda mówiąca, że redaktor „Wiadomości" nie wychodził przez siedem dni z „Britiszu" i odżywiając się cukierkami eukaliptusowymi, jednym ciągiem przeczytał encyklopedię Orgelbranda

i bibliografię Estreichera. Władze „Britiszu" ostrzec należy – żartowała na łamach „Wiadomości" Maria Danilewiczowa – że nie przeczytał jeszcze słownika geograficznego i herbarza Niesieckiego.

W swoich wypowiedziach Grydzewski chętnie przywoływał cytaty i myśli polskich romantyków, zwłaszcza Zygmunta Krasińskiego. Odwołując się do ich twórczości, uzasadniał bezkompromisowe stanowisko emigracji wobec władz Polski Ludowej. W jednym z felietonów przekonywał, że: „emigracja nie ma żadnego powodu do robienia ugody, którą musi robić Kraj. Zatracenie tej linii granicznej równałoby się zatraceniu tej sprawiedliwej linii granicznej – ziemskiej i ideowej – która powinna dzielić Polskę od Sowietów. Zlanie się literatury emigracyjnej z literaturą krajową mogłoby zakończyć się zlaniem się dwóch bratnich nurtów, ale zlaniem się „w morzu rosyjskim". Dlatego, zdaniem redaktora „Wiadomości", od pisarzy emigracyjnych należało oczekiwać przyjęcia postaw maksymalistycznych. Skoro nie mogli wydawać w ówczesnej Polsce każdej swojej książki, powinni postępować w myśl zasady: albo wszystko, albo nic. Podobnie było w przypadku stanowiska Grydzewskiego wobec osób powracających do kraju. W celu napiętnowania postawy ugodowej wobec władzy w kraju redaktor posługiwał się wypowiedziami publicystów Wielkiej Emigracji z kręgu „Demokraty Polskiego". To tylko jeden z przewijających się w książce zespołów motywów romantycznych, ale wiadomo, że Silva bardzo chętnie nawiązywał także do innych tradycji narodowych, m.in. szlacheckich, a także do współczesności.

Wobec przeszłości

Najczęstszym zarzutem wobec londyńskiego tygodnika było nadmierne pogrążanie się w przeszłości, które określano mianem wspominkarstwa. Warto przypomnieć, co na ten temat mówił sam redaktor Grydzewski: „Wydaje mi się że nawiązywanie do konkretnej przeszłości jest rzeczą bardziej realną niż jałowe pogrążanie się w przyszłości. I ostatecznie cała wielka literatura oparta jest na takim właśnie wspominkarstwie" („Wiadomości" 1953, nr 43, s. 5). W pierwszych dekadach powojennych tą konkretną przeszłością dla autorów i czytelników „Wiadomości" były przede wszystkim: okres Wielkiej Emigracji, wojenne doświadczenia oraz lata dzieciństwa i młodości.

Wielu badaczy podkreśla, że na emigracji w ogóle panował dyktat przeszłości. Jak zauważa Rafał Habielski: „Emigracja już w czasie wojny chętnie zwracała się ku przeszłości, szukając w niej tła dla współczesności. Po roku 1945 przeszłość nabrała innego wymiaru" (*Emigracja*, Warszawa 1995, s. 48). Najpierw służyła często jako argument polityczny w debatach nad sprawą polską. Później istniała zaś w pełni uzasadniona obawa, że w kraju przeszłość będzie ukazywana w sposób zafałszowany, z wieloma niedopowiedzeniami. Poza tym, jak zauważa Janusz Kryszak, to właśnie od emigracji „[...] oczekuje się przede wszystkim rzetelnej i nie skażonej koniunkturalizmem informacji o społeczeństwie i narodzie w jego codzienności, w jego dramatycznym zmaganiu się z własną historią. Informacji o faktach gdzie indziej przemilczanych bądź zafałszowanych, o faktach niedostatecznie pamiętanych, zbyt łatwo usuwanych ze zbiorowej pamięci [...]" (*Literatura złej chwili dziejowej. Szkice o drugiej emigracji*, [Warszawa] 1995, s. 7). Emigracja uzupełniała więc „magazyn pamięci narodowej", czego przykładem są choćby informacje o zbrodni katyńskiej. Ponadto zwrot ku przeszłości łagodził dotkliwości uchodźstwa i był ucieczką przed rozczarowaniem teraźniejszością.

Archiwum „Wiadomości"

Przypomnijmy, że po śmierci twórcy „Wiadomości" ich redaktorami zostali Michał Chmielowiec, a następnie Stefania Kossowska, która z przyczyn ekonomicznych (utrata lokalu i drukarni) podjęła decyzję o zamknięciu tygodnika. Ostatni numer „Wiadomości" 3/1816 liczył 44 strony i ukazał się z datą marzec/kwiecień 1981 r. Od 1994 r., dzięki staraniom toruńskiego historyka i archiwisty Mirosława A. Supruniuka, całe zachowane „Archiwum Wiadomości" zostało przekazane z Londynu do Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu, gdzie z czasem uporządkowano je i zinwentaryzowano. Archiwum tygodnika z lat 1946–1981 jest prawie kompletne i obejmuje blisko 70 tys. listów (wraz z załącznikami) ponad 6,5 tys. autorów. Korespondencja pisarzy współpracujących z „Wiadomościami" zawiera informacje zarówno o piśmie (sposobie jego redagowania), jak i nieznane bliżej dane biograficzne dotyczące wielu autorów (zob. *Inwentarz Archiwum „Wiadomości" (1946–1981) oraz „Wiadomości Polskich, Politycznych i Literackich" (1940–1944), nagrody „Wiadomości" (1958–1990) i Mieczysława Grydzewskiego (1939–1971)*, oprac. M.A. Supruniuk, A. Jadowska, M. Karpińska, wstępem opatrzył M.A. Supruniuk, Toruń 2006).

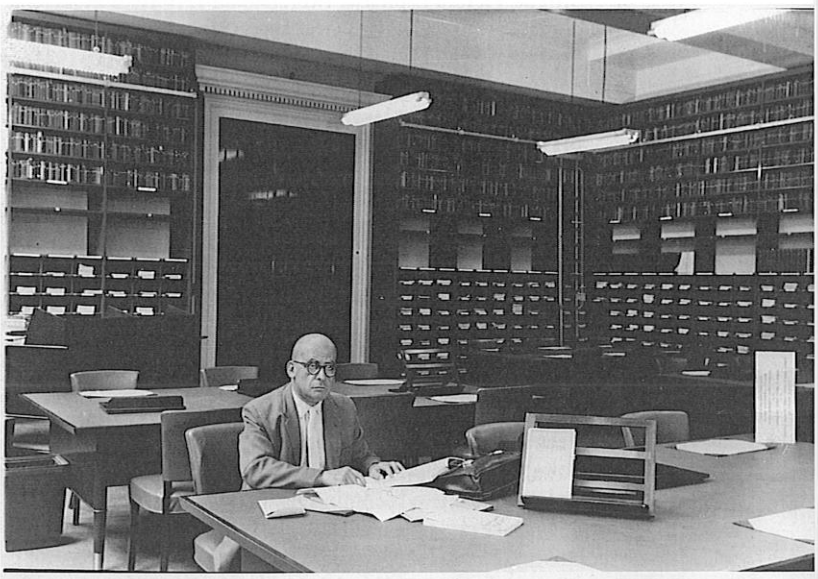
Perspektywy badań

Mimo że istnieje spora liczba źródeł (częściowo niepublikowanych) i opracowań na temat „Wiadomości" oraz ich współpracowników, nie powstała jeszcze całościowa monografia pisma ani biografia Grydzewskiego. Trwają jednak prace nad bibliografią zawartości „Wiadomości" z okresu wojennego i emigracyjnego. Przygotowuje ją zespół badaczy pod kierunkiem Rafała Moczkodana z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

We wrześniu br. odbędzie się konferencja naukowa pt. *Czterdzieści lat po zamknięciu londyńskich „Wiadomości"*, którą organizują: Wydział Humanistyczny UMK, Archiwum Emigracji i Muzeum Uniwersyteckie UMK, Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie.

Dr Marcin Lutomierski, badacz i popularyzator literatury polskiej, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Wydział Humanistyczny UMK, autor m.in. książki Mickiewicz i okolice. Tematy romantyczne na łamach londyńskich „Wiadomości" z lat 40. i 50. XX wieku

Fot. Archiwum Emigracji UMK w Toruniu



Mieczysław Grydzewski w czytelni British Museum

Kuźnicki:
NCN i zrównoważony rozwój

Chybowski, Przetakiewicz:
Patent uświęca środki

Diks:
Kontrola czy mentoring

FORUM AKADEMICKIE

Ogólnopolski miesięcznik środowisk akademickich Nr 9/2021 PL ISSN 1233-0930 20 zł (VAT 8%)

Czy mamy kompleks Zachodu?

Str. 26-31



Czopek:
Idzie młoda konkurencja

Katunin:
Kariera fraktali

Jurek:
Etyka w statystyce